

## KORESPONDENCJE

### O ptakach ginących na szosach w otulinie Pienińskiego Parku Narodowego

Obserwacje prowadzono na jednokilometrowym odcinku ruchliwej szosy będącej północną granicą otuliny parku. Sprowokowany zostałem do tych obserwacji przez dosyć dużą liczbę martwych ptaków znajdujących co roku na tej trasie. Sprawdzana była jezdnia oraz pobocza i rowy w Krościenku n. Dunajcem, od Dyrekcji PPN do CPN-u; martwe ptaki liczono dwa razy dziennie w okresie letnim od 1 maja do 30 czerwca 1989 r. Stwierdziłem, że wszystkie znalezione ptaki potrącone były przez samochody. Potrącenia te zdarzały się przede wszystkim w dni deszczowe rano i przed wieczorem, w miejscach gdzie zakrzaczenia lub drzewa dochodziły przynajmniej z jednej strony do rowu sąsiadującego z szosą.

Na tym odcinku szosy samochody poruszają się najczęściej z prędkością 50—70 km/godz. Łącznie na lustrowanym odcinku szosy w ciągu 2 miesięcy znaleziono 14 martwych ptaków, z których 80% zostało potrąconych, a ok. 20% rozbitych.

Zauważone martwe ptaki znajdowano: na środku jezdni — 1 ptak wielkości zięby — nie oznaczony; w rowie — 3 ptaki: 1 synogarlica turecka *Streptopelia decaocto* i 2 kwiczoły *Turdus pilaris* oraz na poboczu 10 ptaków: pliszka siwa *Motacilla alba* 1 osobnik, trznadel *Emberiza citrinella* 2 osobniki młode i 1 dorosły samiec, mucholówka szara *Muscicapa striata* 1 osobn., piegża *Sylvia curruca* 2 osobn., pokrzywnica *Prunella modularis* 2 osobn., mazurek *Passer montanus* 1 osobn.

Można łatwo obliczyć, ile ginie ptaków na szosach, a zwłaszcza w miejscach zakrzewionych i zalesionych oraz tam, gdzie samochody poruszają się z większymi prędkościami.

Należy przypuszczać, że nie znalazłem wszystkich potrąconych ptaków. Ptaki o większych rozmiarach ciała spadają dalej od jezdni niż ptaki małe, ale tego nie sprawdzałem, natomiast ptaki do wielkości zięby spadają po potrąceniu prawie natychmiast.

Tadeusz Oleś